

Power Of Trinity, Telefon

Zaczynam flirt
pióro cicho łka
za dużo słów
atramentu brak
zraniony papier broni się
tak jak by mógł
wymazać wszystko i gładko się wtopić się w stół
zegary stanęły i już nie działają nic
zamykam oczy, nagle dzwonisz ty

a w słuchawce twój głos przypomina
tamtą noc
kiedy byłaś tu
i chodny wiatr wsunęłaś mi do ust

stale chcesz rzeczywistość zaginać

zaklina się
nie odbiorę już
oplatasz jak agresywny bluszcz

jesteś najgorsza z moich mrocznych muz
zalewasz światło ciemnością i mówisz cóż
nie chce nic więcej jak tylko wymazać cie
zamykam oczy, nagle dzwonka dźwięk

a w słuchawce twój głos przypomina
tamtą noc
kiedy byłaś tu
i chodny wiatr wsunęłaś mi do ust

nonszalancko bo coś zostawiłaś
nocny spokój zabijasz, choć cię nie widziałem prawie od stu dni

stale chcesz rzeczywistość zaginać